

Znów zmieniamy czas na zimowy

26 października 2019

W tym roku wskazówki zegara cofną się w w nocy z soboty na niedzielę. 27 października o godzinie 2:00 cofamy wskazówki zegara na godzinę 1:00 i przechodzimy z „czasu letniego” (wschodnioeuropejskiego) na „czas zimowy” (środkowoeuropejski).

W związku z nadchodzącą zimą zegarki przestawimy o godzinę do tyłu, dzięki czemu zyskamy „dodatkową” godzinę snu, ale dzień stanie się pozornie „krótszy”. Dla tych, którzy zawsze mają problemy z dostosowaniem się do zmian czasu nie mamy dobrych wiadomości. Nie udało się podjąć decyzji o ostatecznym zniesieniu zmian czasu. W 2021 roku mieliśmy po raz ostatni przesunąć wskazówki zegarów do przodu i do tyłu. Ostatecznie projekt, który otrzymał poparcie Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, został zamrożony. Poszczególne kraje członkowskie wciąż mają wątpliwości. Obecnie jest rozpatrywany na poziomie grup roboczych. Niewykluczone, że temat wróci w grudniu.

Najnowsze badania pokazują, że oszczędności energii w związku z sezonowymi zmianami czasu są obecnie marginalne, a są one coraz bardziej uciążliwe dla zwykłych obywateli. Ludzie powszechnie skarżą się, że zmiany czasu (zwłaszcza z zimowego na letni), znacząco odbijają się na ich zdrowiu, powodując u nich problemy z zasypianiem i migreny, a także zwiększając ryzyko zawału serca. Podczas konsultacji publicznych, które Komisja Europejska przeprowadziła wśród 4,6 mln obywateli UE, aż 84 proc. respondentów opowiedziało się za zniesieniem zmian czasu.

Wielka Brytania, mimo iż opuści Unię Europejską, także przychyliła się do zniesienia sezonowych zmian czasu. Z informacji, do których dotarł dziennik „Daily Mirror” wynika, że Brytyjczycy chcieliby zasadniczo pozostać przy czasie

letnim.

Warto pamiętać, że to właśnie w Wielkiej Brytanii narodziła się idea „zmiany czasu”. W 1907 roku Anglik William Willett opublikował broszurę „The Waste of Daylight”, w której postawił tezę, że dzięki temu, iż w okresie letnim zegary były przestawiane o 80 minut, kraj oszczędziłby na oświetleniu nawet do 2,5 miliona funtów. Propozycja ta została wkrótce przyjęta. Ponad sto lat temu w 1916 roku, w czasie I wojny światowej brytyjski rząd uchwalił Summer Time Act, którego regulacje obowiązują do dziś.

Teoretycznie właściwym czasem dla Polski jest czas środkowoeuropejski, ale uwzględniając położenie geograficzne, różnica między czasem Greenwich a czasem dla środkowej Polski wynosi ok. 30 minut. W rzeczywistości dla Warszawy latem przyspieszenie zegarów wynosi 37 i pół minuty, a zimą opóźnienie o 22 i pół minuty. Czas zimowy jest bliższy realnemu czasowi astronomicznemu niż czas letni.

Źródło: PolishExpress.co.uk

Uzupełnienie (ostatni akapit): WolneMedia.net